

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Edgara Sukiennika pt: „Parafia p. w. św. Marcina w Oporowie w świetle akt metrykalnych z lat 1627-1795”, Warszawa 2014 , s. 260.

Mgr Edgar Sukiennik przedstawił rozprawę na temat wielce interesujący dla regionalistów, ale też ważny dla badaczy staropolskich stosunków społecznych. Niewiele bowiem mamy monografii lokalnych wspólnot z okresu Pierwszej Rzeczypospolitej powstałych w głównej mierze na podstawie ksiąg metrykalnych, które zawierają informacje o urodzinach, małżeństwach i zgonach członków parafii niezależnie od ich statusu społecznego. Ze względu na ogromny niedostatek źródeł dotyczących ludności należącej do stanu chłopskiego właśnie tego rodzaju rozprawy pozwalają, i to w oparciu o konkretne fakty, przybliżyć dzieje tej największej wówczas grupy społecznej. Dobrze więc się stało, że młody badacz podjął tytułowy temat i wypełnił swe zadanie przyzwoicie.

Nie było to łatwe. Parafia będąca przedmiotem jego badań leżała na pograniczu województwa łęczyckiego i Mazowsza rawskiego. Była prowadzona przez ojców paulinów, a wspólnota składała się z przedstawicieli wszystkich stanów społecznych. Poza tym oprócz dziejów parafii i jej struktury ludnościowej rozprawa zawiera też rozdział poświęcony życiu religijnemu wierznych. Wymagało to uwzględnienia bardzo różnorodnej literatury przedmiotu. Dotyczącej specyfiki regionu, form pracy duszpasterskiej prowadzonej przez członków zakonu św. Pawła pierwszego pustelnika, czy prezentującej wyniki studiów opartych na podobnej podstawie źródłowej z innych polskich miejscowości, poświęconej kwestiom genealogicznym, itp. Z tego względu czytelnicy rozprawy Edgara Sukiennika specjalizujący się w problematyce szczegó-

łowej, mogą w bibliografii w niej zamieszczonej znaleźć pewne luki, przede wszystkim wśród opracowań. Uwaga powyższa w zasadzie nie dotyczy źródeł. Chociaż byłoby wskazane, aby autor charakteryzując najważniejsze poza metrykami kościelnymi typy źródeł rękopiśmiennych, np. akta grodzkie i ziemskie, czy Metryki Koronnej, uzasadnił dlaczego wykorzystał księgi zawierające dokumenty z lat wyszczególnionych w bibliografii, a nie inne. Wracając do opracowań nie wykorzystanych przez doktoranta, a które mogłyby – moim zdaniem - jego rozprawę uczynić bardziej doskonałą. Zabrakło monografii prof. E. Opalińskiego, *Rodziny wielko senatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu w czasach panowania Zygmunta III*, Warszawa 2007, która poszerzyłaby wiedzę choćby o Kucieńskich i Oporowskich. A przede wszystkim najnowszych studiów i szkiców poświęconych rodzinom chłopskim i małomiasteczkowym z okresu staropolskiego, pióra takich autorów, jak Krystyna Górna, Marek Górny, Anna Izydorzyc, Michał Kopczyński. Do rozważań na temat struktury zawodowej ludności plebejskiej parafii p. w. św. Marcina bardzo przydałby się ustalenia zawarte w monografii M. Górnego, *Rodzina chłopska w świetle badań antroponimów. Studia nad kulturą nazewniczą wsi pałuckiej XVII wieku*, Wrocław 1993. Natomiast książki i artykuły Tomasza Wiśnicza mogłyby być pomocne przy formułowaniu tez odnośnie religijności i obyczajowości wsi polskiej okresu wczesnonowożytnego.

Recenzowana rozprawa posiada przejrzysty układ problemowy. Składa się z „Wprowadzenia”, które zawiera omówienie literatury przedmiotu i źródeł. Informuje o strukturze pracy i (zbyt pobieżnie) o jej założeniach badawczych. Korpus zasadniczy stanowi pięciu rozdziałów merytorycznych. Pracę zamyka krótkie „Zakończenie”. Natomiast obszerna „Bibliografia” znajduje się na początku rozprawy.

W rozdziale pierwszym przedstawione zostały dzieje Oporowa i jego właścicieli, sprawy związane z fundacją miejscowego kościoła i klasztoru

paulinów oraz funkcjonowaniem parafii, w zasadzie od początków istnienia aż do drugiego dziesięciolecia XIX wieku.

Rozdział drugi poświęcony został zaprezentowaniu ksiąg metrykalnych, które dostarczyły materiału faktograficznego do dwóch kolejnych.

W trzecim – najobszerniejszym - przeprowadził autor analizę składu ludności parafii według przynależności stanowej. Natomiast w czwartym zajął się duszpasterzami posługującymi w oporowskiej wspólnocie parafialnej, służbą kościelną oraz żebrakami i osobami przebywającymi w miejscowym szpitalu.

Rozdział ostatni traktuje o życiu religijnym wiernych. Ich udziale w sakramentach św. i nabożeństwach, ze szczególnym uwzględnieniem zaangażowania w lokalne kulty: Matki Bożej oraz Stanisława z Oporowa zwanego błogosławionym, a także w miejscowe bractwa religijne.

Strona faktograficzna recenzowanej pracy, a zwłaszcza rozdziały analizujące strukturę ludności parafii, zasługuje na wielkie uznanie. Nie mam też poważniejszych uwag do warstwy interpretacyjnej i zawartych w nich ocen. Wątpliwości wzbudza jedynie stosowany przez autora sposób orzekania na podstawie nazwisk lub przezwisk osób pochodzących ze stanów plebejskich o wykonywanych przez nich zawodach, co może wywoływać przekonanie, że nawet w czasach kryzysu gospodarczego po wojnach połowy XVII w. i w czasie wielkiej wojny północnej Oporów był znaczącym ośrodkiem wytwórczości rzemieślniczej. Tak chyba jednak nie było, co potwierdza i mgr Sukiennik pisząc, że czas władania majątnością oporowską przez Tarnowskich (XVII - I poł. XVIII w.) „kojarzy się przede wszystkim z długami, problemami z utrzymaniem włości, stopniowym upadkiem miasta oraz niechlubnym konfliktem Władysława Tarnowskiego z ubożającym klasztorem paulinów” (s. 37).

W związku z tym, że otrzymaliśmy wartościową monografię, zawierającą ogromną ilość trafnych ustaleń szczegółowych, a pozbawioną poważniejszych usterek, recenzentowi pozostaje zajęcie się sprawami luźno związanymi

z problematyką pracy, bardziej zaś dotyczącą specyfiki ustrojowej I RP i kwestii genealogicznych.

Najwięcej mam uwag odnoszących się do występujących w tekście określeń staropolskich urzędów, nazw instytucji publicznych i generalnie anachronizmów pojęciowych.

Wielokrotnie występują sformułowania, że utytułowani przedstawiciele rodów związanych z Oporowem byli „członkami gabinetu władzy województwa łęczyckiego”, „ziemi gostyńskiej”, czy nawet „gabinet władzy Rzeczypospolitej”, bądź „gabinetu władzy królewskiej” na Rusi Czerwonej (s.32, 84, 101, 103, 112) czego historykowi czynić nie wolno, gdyż takich instytucji w Pierwszej Rzeczypospolitej nie było. Dla uniknięcia pomyłek należy też konsekwentnie stosować nazwy polskie dla urzędów z okresu nowożytnego, czyli np. pisarz ziemski, a nie notariusz, podwojewodzi, a nie vicepalatyn bo wprowadzić te nazwy mogą w błąd przez np. wieloznaczność terminu notariusz, lub w przypadku tłumaczenia na wice wojewoda – takiego urzędu w I RP nie było. Nie precyzyjne jest zaliczanie urzędów ziemskich do urzędów państwowych, tych było bardzo mało. Z urzędników terenowych jedynie urząd starosty grodzkiego był urzędem państwowym. Poza tym z faktem posiadania urzędu ziemskiego nie wiązała się konieczność przebywania w stolicy ziemi, bądź województwa, w których urzędy dana osoba pełniła (s. 110 i in.), Razić może badacza dziejów staropolskich częste występowanie terminu „nobiletowany” właściwego dla przedstawiciela rodziny świeżo uszlachconej, stosowane przy określeniu członka „starożytnego” rodu szlacheckiego, czy „parcelacja” w przypadku właściwych dla ówczesnej epoki rodzinnych działów majątkowych.

Więcej mógłby przyłożyć się doktorant, aby w bardziej jasny sposób zaprezentować powiązania rodzinne właścicieli Oporowa oraz rodzin szlacheckich z badaną parafią związanych. Czytelnik może mieć wątpliwości w jaki sposób i kiedy włość oporowska weszła w posiadanie rodziny Tarnow-

skich. Według Sukiennika miała ją wnieść w posagu Barbara Oporowska wychodząc ok. 1630 r. za mąż za Piotra Tarnowskiego, kasztelana gostyńskiego. Sprawa Piotra i Barbary oraz ich następców wymaga wyjaśnienia, wszak Oporów przez wiek, a może i dłużej pozostawał we władaniu Tarnowskich. Autor przyjmuje, że Barbara Oporowska była drugą żoną kasztelana Piotra - zaznaczył w przypisie 20 na s. 86, iż „G. Majewska sprostowała pomyłkę Niesieckiego, który podał, że drugą żoną Piotra Tarnowskiego była Barbara Popowska”. Otóż informacja podana przez heraldyka nie była pomyłką. W latach 1615-1632 Piotr z drugą żoną Barbarą Popowską użytkowali królewską Januszowice<sup>1</sup>. Barbara Oporowska mogła więc być trzecią żoną kasztelana (po 1632 r.), albo też przed małżeństwem z Tarnowskim być zamężną za Popowskim. Mam też poważne wątpliwości odnośnie wymienionych na s. 87-88 potomków Piotra i Barbary. Syn Kazimierz, którego kasztelan w 1630 r. zainstalował na kanonii łowickiej mógł być jego dzieckiem z pierwszego małżeństwa z Anną Węgierską, podobnie s. Jan, który w latach 1635-1645 był starostą wojnickim i miał małżonkę. Natomiast ochrzczony w 1635 r. Stanisław Kazimierz, jeśli był to syn Piotra, to urodził się jako pogrobowiec, gdyż kasztelan zmarł w 1634 r. Nie należy go też utożsamiać ze Stanisławem chorążym gostyńskim, który był bratem Piotra, zmarłym w 1650 r.

Odnośnie powiązań rodzinnych Oporowskich pewne znaki zapytania postawił sam doktorant, recenzent zauważył jeszcze jedną niedokładność autorów herbarzy. Piotr Paweł będący w 1643 r. świadkiem na ślubie siostry był synem Stanisława, który poległ pod Chocimiem w 1621, ale nie można go utożsamiać ze Stanisławem starostą kruszwickim w l. 1562-1570/72 (s. 83-84). Staropolscy genealodzy na ogół przydawali splendorów szlacheckim rodom, dlatego należy konfrontować przypisane przez nich poszczególnym osobom urzędy ze współczesną serią wydawniczą poświęconą urzędom dawnej

---

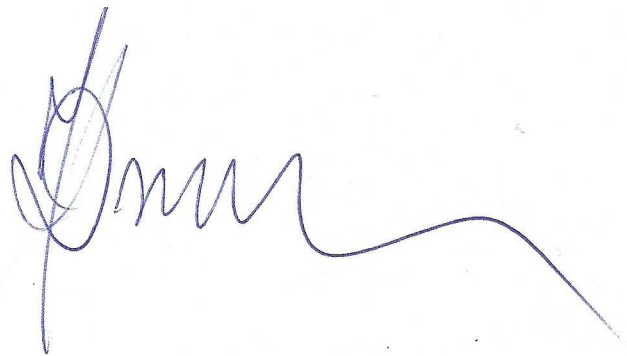
<sup>1</sup> Zob. K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563-1665)*, Warszawa 1984, s. 216

Polski, co na ogół mgr Sukiennik robił, a zaniedbał tego jedynie w przypadku urzędów Józefa Łączyńskiego związanych z województwem podolskim.

Na koniec wytknąć też muszę obecność w przesłanym mi tekście drobnych potknięć wynikających chyba z dość pobieżnej korekty. Dla ilustracji wypomnę tylko niektóre z nich: nieadekwatność stron kilku podrozdziałów podanych w spisie treści i w tekście; pomyłki w nazwach miejscowości (s. 87, 108); pominięcie na s. 97 po liczbie 224 słowa tysięcy, czy „zamiana” prymasów – zamiast Maciej Łubieński na s. 86 pojawił się Władysław Łubieński. Porównanie fragmentów dotyczących kanonii *fundi* Wola Tarnowska w kapitule łowickiej na s. 36 i 88 wskazuje na niezbyt precyzyjne sformułowania autora w pierwszym przypadku, z którego mogłoby wynikać, że prymas Tarnowski żył jeszcze w 1609 r. Natomiast rozważając motywy konwersji Wierzbowskich (s. 119) może należałoby przywołać antyariańskie ustawy z lat 1658, 1659 i 1661.

Wskazanie drobnych spraw dyskusyjnych i upomnienie się o bardziej wnikliwą korektę nie podważa mojej pozytywnej oceny recenzowanej rozprawy. Spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim, a spora część zawartych w niej ustaleń i zasługuje na jak najszybsze wprowadzenie do obiegu naukowego.

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie magistra Edgara Sukiennika do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, consisting of a large, stylized initial 'E' followed by a series of loops and a long, sweeping tail that ends in a small hook.